



## Rezultaty członkostwa Polski w Unii Europejskiej z perspektywy przedakcesyjnych nadziei i obaw

### 1. Integracja europejska w oczach jej zwolenników w okresie do 1989 r.

Idea integracji europejskiej była obecna w myśli politycznej już od stuleci. Potrzebę tworzenia płaszczyzn umożliwiających porozumiewanie się i współpracę społeczeństw oraz państw na naszym kontynencie, dostrzegali przede wszystkim działacze i pisarze polityczni. Trafnie uznawali oni integrację za instrument sprzyjający rozwojowi i postępowi, a także umożliwiający rozwiązywanie problemów stanowiących zagrożenie dla pokoju.

Wśród zwolenników integracji państw i narodów byli także Polacy. Należał do nich m.in. Stanisław Leszczyński (1677–1766), który po utracie korony, będąc na emigracji we Francji, ogłosił w 1748 roku *Memoriał o ugruntowaniu ogólnego pokoju*. Postulował w nim powołanie „unii powszechnej wszystkich państw chrześcijańskich kontynentu europejskiego”. Jej zadaniem miało być rozwiązywanie zagrażających pokojowi konfliktów między państwami<sup>1</sup>. Działający nieco później Kajetan Józef Skrzetuski (1743–1806), w roku 1773 ogłosił *Projekt, czyli ułożenie nieprzerwanego pokoju w Europie*. W pracy tej wskazał na konieczność powołania *Rzeczypospolitej Europejskiej*, która skupiłaby wszystkie państwa europejskie za wyjątkiem Rosji<sup>2</sup>.

Widoczny wkład do rozwoju idei europejskiej, wniósł także przywódca porozbiorowego uchodźstwa polskiego w Paryżu książę Adam Czartoryski (1770–1861). W pracy *Essai sur la Diplomatie* zaproponował powołanie Ligi Europejskiej stanowiącej związek federacji regionalnych (francuskiej, słowiańskiej, bałkańskiej, niemieckiej i włoskiej), wyposażony w ponadnarodowe organy. Jej zadaniem miało być zapewnienie warunków do pokojowego rozwoju narodów europejskich m.in. poprzez zmianę granic państw „uwzględniającą warunki ludnościowe, gospodarcze i obronne” oraz zapewnienie prawa do własnej państwowości narodom jej pozbawionych<sup>3</sup>.

Na uwagę zasługują także poglądy Stefana Buszczyńskiego (1821–1892). Ten członek krakowskiej Akademii Umiejętności w dziele *Upadek Europy* zaproponował utworzenie federacji państw europejskich na wzór związku, jakim są Stany Zjednoczone Ameryki. Powołanie „unii wszystkich narodów Europy” trafnie uznał za warunek

<sup>1</sup> K. Łastawski, *Od idei do integracji europejskiej*, Warszawa 2003, s. 35.

<sup>2</sup> Ibidem. Zob. też: A. Nowak-Far, *Wkład Polaków w rozwój idei integracji europejskiej*, w: *Ustrój Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Warszawa 2009, s. VII-2.

<sup>3</sup> K. Łastawski, *Od idei...*, op. cit., s. 41–42.

utrzymania dominującej roli tego kontynentu w świecie. Budowa unii narodów powinna być oparta – proroczo stwierdza ten autor – „na otwarciu wszystkich drzwi, wszystkich granic, na rozbiciu wszystkich barier, które przeszkadzają, zagrażają wolnemu przepływowi, wymianie idei, wolnej prasy, przemysłowi i handlowi”<sup>4</sup>.

W okresie międzywojennym, zwolennicy integracji skupili się głównie w powstałej w 1927 r. polskiej sekcji Unii Paneuropejskiej. Jej czołowymi działaczami byli Aleksander Lednicki (1866–1934), senator Józef Buzek (1873–1936) i Hipolit Gliwic (1868–1930). Zadaniem tego europejskiego ruchu było „tworzenie bloku państw i unii celnej na obszarze między Rosją, Oceanem Atlantyckim i Morzem Śródziemnym”. Jednak w 1935 r. Polacy opuścili szeregi Unii z uwagi na jej poparcie dla praw Niemiec do polskiego Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska<sup>5</sup>.

Po II wojnie światowej rozwój idei europejskiej w Polsce był ograniczony brakiem wolności badań naukowych oraz cenzurą. Swobodnie mogła rozwijać się taka myśl tylko poza granicami kraju. Bardzo ważnym ośrodkiem formułowania koncepcji politycznych było środowisko związane z miesięcznikiem „Kultura”. Stał się on także forum wymiany i rozwoju myślenia o integracji europejskiej. Już na kilka lat przed podpisaniem traktatów rzymskich, twórca „Kultury” Jerzy Giedroyc ogłosił: „prawdziwa jedność europejska, wbrew demagogom różnej maści, to nie likwidacja suwerenności demokracji, ale jedyny sposób na ich wartościowanie. [...] Europa powinna dać światu ideę unii i współpracy. W okrutnym świecie globalnych wyzwań tylko Europa zjednoczona będzie mogła się liczyć. Inaczej pozostanie jej tylko finlandyzacja, samobójstwo nacjonalistyczne albo jeszcze gorzej”<sup>6</sup>. Na uwagę zasługuje, podkreślanie przez autorów tego czasopisma konieczności uwzględnienia w rodzących się wtedy w Europie Zachodniej płaszczyznach integracyjnych, interesów Polski i innych państw znajdujących się w radzieckiej strefie wpływów: „naturalne granice przyszłej gospodarki europejskiej [...] muszą objąć z jednej strony wszystkie europejskie kraje, tzw. marshallowskie, a z drugiej strony te kraje, położone między Rosją a Rzeszą Niemiecką, które znajdują się dzisiaj za «żelazną kurtyną», obejmują ok. 100 milionów ludzi i które nie mogą być od reszty Europy odcięte i wtłoczone do systemu rosyjskiego bez podważenia równowagi gospodarczej Europy zachodniej, a równocześnie bez zwicznienia możliwości rozwojowych narodów arbitralnie od Europy oderwanych”<sup>7</sup>.

Polacy byli także orędownikami regionalnej integracji w Europie Środkowo-Wschodniej. Często wskazywali na to, że integracja narodów słowiańskich stanowiłaby wzór dla innych, co prowadziłoby do budowy federacji ogólnoeuropejskiej. Poglądy takie głosili m.in.: Stanisław Staszic (1755–1826) w pracy *Myśli o równowadze politycznej w Europie*; Józef Maria Hoene-Wroński (1776–1853) w *Metapolityce* oraz *Odezwie do narodów słowiańskich*, Wojciech Bogumił Jastrzębowski (1799–1882) m.in. w *Projekcie Konstytucji dla Europy jako ustawie mającej zapobiec wojnom* ogłoszonej w 1831 roku.

<sup>4</sup> Cyt. za: K. Łastawski, *Historia integracji europejskiej*, Toruń 2006, s. 47.

<sup>5</sup> K. Łastawski, *Od idei...*, op. cit., s. 64–65.

<sup>6</sup> Cyt. za: L. Unger, *Europejska pieczęć paryskiej „Kultury”*, „Gazeta Wyborcza” nr 160, 12 lipca 2011.

<sup>7</sup> L. Małecki, *Rzecz idzie o Europę*, „Kultura”, nr 4/42, Paryż kwiecień 1951, s. 9.

Podobne idee głosili również emigranci po powstaniu listopadowym skupieni w Polskim Towarzystwie Demokratycznym i Gromadach Ludu Polskiego<sup>8</sup>.

W okresie I wojny światowej oraz w pierwszych latach odradzania się polskiej państwowości odżyły dążenia do integracji narodów Europy Środkowej pod przewodnictwem Polski. Głównym reprezentantem tego nurtu był Józef Piłsudski (1867–1935), a następnie Józef Beck (1894–1944). Jednak projekt „federacji środkowoeuropejskiej” i „Miedzymorza” nie został urzeczywistniony z uwagi na uwarunkowania międzynarodowe, a przede wszystkim na brak zainteresowania polską propozycją<sup>9</sup>.

Rozważania nad przyczynami klęski we wrześniu 1939 r., a zwłaszcza powojenna przyszłością były czynnikiem ożywiającym dyskusje na temat integracji regionalnej z udziałem Polski. W otoczeniu premiera Władysława Sikorskiego (1881–1943), do którego należał także Józef Hieronim Retinger (1888–1960)<sup>10</sup> i hr. Edward Raczyński (1891–1993) pojawiła się koncepcja „Związku Wolnych Ludów Europy, Stanów Zjednoczonych Europy Środkowej, Imperium Słowiańskiego”. Wymiernym efektem tych dążeń było podpisanie 23 stycznia 1942 r. w Londynie polsko-czechosłowackiego układu w sprawie przyszłej konfederacji obu państw. Jej zadaniem miało być prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej, celnej, walutowej, gospodarczej i wojskowej<sup>11</sup>.

Do końca lat osiemdziesiątych XX wieku, koncepcje integracji Polski z innymi państwami na zasadach równouprawnienia i partnerstwa, nie miały szansy na urzeczywistnienie. Przyczyną takiej sytuacji były występujące w Europie podziały ideowe, polityczne i ekonomiczne. Dopiero upadek rządów partii komunistycznych, rozpoczęcie transformacji systemowej w państwach Europy Środkowo-Wschodniej, a przede wszystkim zakończenie zimnej wojny w stosunkach międzynarodowych otworzyło tym państwom możliwość przystąpienia do działających już wspólnot narodów europejskich.

Do zmiany realnego położenia Polski w Europie przyczyniły się przemiany, jakie rozpoczęły się w 1989 r. Były one konsekwencją transformacji systemowej, której zasadniczym początkiem stały się „Porozumienia Okrągłego Stołu” podpisane po negocjacjach trwających od 5 lutego do 6 kwietnia 1989 roku. We wstępie do tego dokumentu m.in. napisano: „W poczuciu odmienności, niekiedy konfliktowej, swoich stanowisk ideowych, aspiracji interesów, a jednocześnie we wzajemnym poszanowaniu własnej tożsamości poszukiwano najbardziej skutecznych środków naprawy Rzeczypospolitej. W duchu porozumień społecznych 1980 roku nawiązano dialog kraj ojczyzny, za jego pomocą łączy – wokół poczucia odpowiedzialności za przyszłość kraju ojczyzny, za jego gospodarkę i kulturę, za społeczeństwo i za państwo, za los polskich rodzin i za los Polski”<sup>12</sup>. W dalszej części „Porozumień” określono stosunek ich sygnatariuszy do integracji europejskiej słowami: „wspólnym dążeniem uczestników «okrągłego stołu»: jest uzdrowienie gospodarki narodowej i ściślejsze powiązanie jej z gospodarką światową. [...] Idee i koncepcje wysuwane przez poważne osobistości z Europy Zachodniej uzna-

<sup>8</sup> Zob. szerzej: ibidem, s. 41–47. Szerzej o tym pisze: G. Witkowski, *Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji Europejskiej*, Warszawa 2001.

<sup>9</sup> Ibidem, s. 74–75.

<sup>10</sup> Szerzej o jego zasługach dla rozwoju współpracy i integracji europejskiej w: J. Pomian, *Józef Retinger. Życie i pamiętniki „szarej eminencji”*, Warszawa 1990.

<sup>11</sup> K. Łastawski, *Historia...*, op. cit., s. 48.

<sup>12</sup> *Porozumienia Okrągłego Stołu*, w: K. Dubiński, *Okrągły Stół*, Warszawa 1999, s. 553.

jemy za wyraz dążeń do rozwoju wszechstronnej współpracy wszystkich państw naszego kontynentu, w tym także między Polską a EWG i krajami skandynawskimi”<sup>13</sup>. Rezultatem „Okrągłego Stołu” były m.in. wybory w dniu 4 czerwca 1989 r., które doprowadziły do powołania rządu Tadeusza Mazowieckiego. Nowy premier, już w exposé wygłoszonym w Sejmie we wrześniu tego roku, uznał za fundament polityki zagranicznej, konieczność „otwarcia Polski na Europę” oraz „przywrócenia Polski Europie”. W konsekwencji, już w październiku rozpoczęto nieoficjalne rozmowy w sprawie stowarzyszenia ze wspólnotami europejskimi<sup>14</sup>, których przedstawiciele także okazywali zainteresowanie taką perspektywą. Zamierzali oni w ten sposób wesprzeć rozpoczynające się przemiany, których wynik był wtedy jeszcze trudny do przewidzenia. Kończąca się zimna wojna w stosunkach międzynarodowych rodziła obok zadowolenia także niepokój o przyszłość kontynentu podzielonego do tej pory „żelazną kurtyną”. Będące jej konsekwencją, utrzymujące się różnice polityczne, ekonomiczne i cywilizacyjne między Zachodnią i Środkowo-Wschodnią Europą przecież mogły stać się źródłem nowych konfliktów i podziałów.

Od rozpoczęcia transformacji systemowej w 1989 r., idea integracji europejskiej stała się także przedmiotem zainteresowania rosnącej liczby politologów, ekonomistów, prawników, socjologów oraz przedstawicieli innych dyscyplin naukowych. W każdym polskim ważniejszym ośrodku naukowym powstały zespoły badawcze, których działalność przyczyniła się do lepszego poznania i prognozowania procesu, w jakim uczestniczy już większość państw naszego kontynentu.

Ważną rolę w rozwoju myślenia o Europie, zjawiskach zachodzących na tym kontynencie oraz o roli Polski w organizacjach europejskich, wypełniły również partie polityczne i inne organizacje społeczne, w tym Kościół katolicki. Prawie wszystkie ugrupowania, a na pewno wszystkie liczące się w życiu społecznym, deklarowały przywiązanie do wartości, na których opiera się europejska integracja. W myśli programowej dokonywały oceny tego procesu i formułowały swoją wizję jego rozwoju. W Polsce, tak jak w innych państwach, biorąc pod uwagę stosunek do omawianej sprawy, organizacje podzieliły się tak, jak społeczeństwo, przynajmniej na euroentuzjastów i eurosceptyków. Zróżnicowanie to było i jest odzwierciedleniem nadziei i obaw utrzymujących lub rodzących się na tle indywidualnych i zbiorowych interesów, zapatrywań, mitów oraz stereotypów.

Obecnie, zróżnicowana ocena integracji spowodowana jest także tym, że nie wszyscy w jednakowym stopniu korzystają z rezultatów integracji. W obliczu stagnacji ekonomicznej, która dotknęła Unię Europejską, podziały na tle stosunku do integracji – do tej pory względnie stabilne – mogą zwiększyć dynamikę. W takiej sytuacji, ważnym zadaniem staje się ocena dotychczasowych rezultatów przynależności Polski do UE poprzez ich konfrontację z nadziejami i lękami artykułowanymi w okresie przedakcesyjnym. Wnioski takiej analizy umożliwią sprawdzenie zasadności ówczesnych oczekiwań i obaw oraz poziomu ich aktualności. Okres, jaki upłynął od 1 maja 2004 r. jest oczywiście tylko względnie wystarczający do diagnozowania i prognozowania tak złożonego zjawiska.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 570–571.

<sup>14</sup> D. Domagała, *Integracja Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 54.

## 2. Nadzieje i obawy w okresie przedakcesyjnym

Już 17 kwietnia 2003 r., a więc następnego dnia po podpisaniu traktatu akcesyjnego, Sejm prawie jednogłośnie dokonał wyboru referendalnego trybu wyrażenia zgody na jego ratyfikację przez Prezydenta RP. Ponieważ, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy integracji Polski z UE zgodnie opowiadali się za rozstrzygnięciem tej sprawy w drodze ogólnokrajowego głosowania, za referendum opowiedziało się 417 posłów, jeden był przeciw, a dwóch wstrzymało się od zajęcia stanowiska. W kolejnej uchwale Sejm zarządził referendum w dniach 7 i 8 czerwca oraz ustalił pytanie referendalne w brzmieniu: „Czy wyraża Pan/Pani zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?”<sup>15</sup>.

Tabela 1

### Nadzieje i obawy związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej

Najczęściej wymieniane nadzieje związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej	Najczęściej wymieniane obawy związane z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej
<ul style="list-style-type: none"> <li>- poprawa sytuacji na rynku pracy – zmniejszenie bezrobocia, możliwość pracy za granicą (43%);</li> <li>- lepsze perspektywy dla ludzi młodych i następnych pokoleń – dla dzieci, wnuków (22%);</li> <li>- poprawa sytuacji gospodarczej (16%);</li> <li>- poprawa warunków życia, wzrost zaможności społeczeństwa (14%);</li> <li>- otwarcie granic, swoboda przemieszczania się, podróżowania (8%);</li> <li>- poprawa standardów życia politycznego, kontrola polskich władz przez Unię, zmniejszenie korupcji we władzach, ład i porządek w życiu politycznym (6%);</li> <li>- poprawa sytuacji w rolnictwie i korzyści dla wsi (5%);</li> <li>- lepszy dostęp do nauki, lepsze szkoły, możliwość kształcenia za granicą (4%);</li> <li>- lepsze prawo – uporządkowanie polskiego prawa, większa przejrzystość przepisów prawnych (3%);</li> <li>- poprawa sytuacji osób starszych, niepełnosprawnych, wyższe renty i emerytury (2%);</li> <li>- ogólnie – integracja będzie korzystna dla Polski (8%);</li> <li>- brak nadziei – po wejściu Polski do Unii nic się nie zmieni lub będzie jeszcze gorzej (20%).</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>- wzrost cen towarów i usług (26%);</li> <li>- wzrost bezrobocia (10%);</li> <li>- wykup majątku narodowego, ziemi przez cudzoziemców, dominacja obcego kapitału w gospodarce (10%);</li> <li>- bieda, zubożenie społeczeństwa, pogorszenie warunków materialnych (8%);</li> <li>- pogorszenie sytuacji na wsi i w rolnictwie (7%);</li> <li>- pogorszenie sytuacji na rynku wewnętrznym – zalew naszego rynku przez towary unijne, załamanie sprzedaży polskich produktów (5%);</li> <li>- pogorszenie sytuacji polskich firm i przedsiębiorstw – większa konkurencja ze strony firm unijnych, upadek polskich przedsiębiorstw (4%);</li> <li>- mniejsze zarobki, wypłaty (3%);</li> <li>- pogorszenie sytuacji ludzi starszych i niepełnosprawnych – obniżenie rent i emerytur (3%);</li> <li>- wyższe podatki (3%);</li> <li>- ogólnie – pogorszenie sytuacji gospodarczej w kraju (3%);</li> <li>- utrata niezależności politycznej, suwerenności państwowej (3%);</li> <li>- gorsza pozycja Polski w Unii Europejskiej (2%);</li> <li>- trudności ze spełnieniem norm unijnych (2%);</li> <li>- zagrożenia dla finansów państwa, duże koszty integracji (2%);</li> <li>- bałagan w państwie, brak kompetencji i niskie morale urzędników, niezdolność do wykorzystania funduszy unijnych (2%);</li> <li>- zagrożenia dla tożsamości narodowej, religijnej, niekorzystne zmiany w obyczajowości, moralności (2%);</li> <li>- pogorszenie sytuacji w kraju w pierwszym okresie po przystąpieniu do Unii (2%);</li> <li>- ogólnie – będzie gorzej niż obecnie (6%)</li> <li>- nie mam żadnych obaw (23%).</li> </ul>

Źródło: Centrum Badania Opinii Społecznej, *Nadzieje i obawy związane z integracją. Komunikat z badań*, BS/110/2003, Warszawa, czerwiec 2003.

<sup>15</sup> Uchwała Sejmu RP z dnia 17 kwietnia 2003 r. o zarządzeniu ogólnokrajowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, Dz. U. 2003, Nr 66. poz. 613.

Kampania referendalna uwidoczniła w całej pełni istniejące już podziały w społeczeństwie, których kryterium był stosunek do integracji europejskiej. O swoich ocenach tego procesu, informowały ugrupowania polityczne w zasadzie od początku transformacji systemowej. W miarę postępów w zbliżaniu się Polski do UE, sprawie tej poświęcały one coraz większą uwagę. Za akcesją zdecydowanie i konsekwentnie opowiadał się Sojusz Lewicy Demokratycznej i Unia Pracy. Podobne stanowisko zajęła powstała w 2001 r. Platforma Obywatelska. Pewne wahanie w sprawie członkostwa w UE dało się zauważyć w Polskim Stronnictwie Ludowym oraz Prawie i Sprawiedliwości. PSL, chociaż jego przedstawiciele byli w rządzie Leszka Milera, który prowadził negocjacje akcesyjne w końcowej ich części, dopiero w kwietniu i maju 2003 r. opowiedziało się po stronie zwolenników integracji. Nieco wcześniej, w styczniu do tego obozu politycznego dołączyło PiS. Zdecydowanymi przeciwnikami integracji była Liga Polskich Rodzin, Samoobrona RP i Unia Polityki Realnej. Z uwagi na znaczenie w życiu społeczeństwa, ważne było także stanowisko Kościoła katolickiego, który w kwestii integracji Polski z UE był podzielony i nie zajął jednoznacznego stanowiska, ale zaangażował się w referendum i głosowanie zgodnie z sumieniem. Wezwanie to było jednak bardzo istotne, ponieważ – zgodnie z art. 125 ust. 3 Konstytucji RP – udział w głosowaniu co najmniej połowy uprawnionych, pozwalał uznać wynik referendum za wiążący. Po stronie przeciwników akcesji zdecydowanie opowiedziało się środowisko związane z Radiem Maryja oraz czasopismem „Nasz Dziennik”, a także kilku często obecnych w mediach duchownych<sup>16</sup>. Na złagodzenie antyunijnych wypowiedzi ze strony przedstawicieli takich środowisk, a także niektórych świeckich uczestników życia politycznego, duży wpływ wywarły słowa Jana Pawła II wypowiedziane w Rzymie 19 maja 2003 r. do Polaków, przybyłych tam z okazji dwudziestopięciolecia pontyfikatu. Papież wtedy powiedział: „wiem, że wielu jest przeciwników integracji. Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego Narodu. Podzielam ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił, w którym Polska – po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu – jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach. Muszę jednak podkreślić raz jeszcze, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, z tej wspólnoty, która wprawdzie na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów, opartą na wspólnej chrześcijańskiej tradycji. Wejście w struktury Unii Europejskiej, na równych prawach z innymi państwami, jest dla naszego Narodu i bratnich Narodów słowiańskich wyrazem jakiejś dziejowej sprawiedliwości, a z drugiej strony może stanowić ubogacenie Europy”<sup>17</sup>. Słowa te stanowiły wyraźne wsparcie dla zwolenników członkostwa Polski w UE.

Argumenty zwolenników i przeciwników integracji wypowiedziane w kampanii referendalnej były zróżnicowane. Ich wykaz, stosunkowo trafnie sporządziło Centrum Badań Opinii Społecznej na podstawie badania sondażowego przeprowadzonego na tydzień przed głosowaniem, którego wynik prezentuje tabela 1. Na uwagę zasługuje to,

<sup>16</sup> Zob. szerzej: A. K. Piasecki, *Referenda w III RP*, Warszawa 2005, s. 44–77.

<sup>17</sup> *Od Unii Lubelskiej do Europejskiej*, <http://www.kosciol.pl>.

że zarówno nadzieje, jak i obawy Polaków związane z członkostwem w UE koncentrowały się głównie wokół problematyki społeczno-ekonomicznej.

W głosowaniu, jakie odbyło się 7 i 8 czerwca 2003 r. frekwencja wyniosła 58,85%, co pozwoliło uznać jego wynik za wiążący. Na referendalne pytanie udzielono 13 516 612 odpowiedzi na „tak”, co stanowiło 77,45% głosów ważnych oraz 3 936 012 na „nie”, co oznaczało 22,55% takich głosów. Wynik głosowania oznaczał uzyskanie przez Prezydenta RP zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia RP do UE<sup>18</sup>. Istotne było to, że zgoda ta została wyrażona zdecydowaną większością głosów, przy stosunkowo wysokiej – jak na polskie doświadczenia – frekwencji. Aleksander Kwaśniewski ratyfikował Traktat 23 lipca, co stworzyło formalną podstawę przystąpienia Polski do UE z dniem 1 maja 2004 r.

### 3. Rezultaty akcesji

Z uwagi na to, że przystąpienie do UE wywarło wpływ na prawie wszystkie sfery życia społecznego, opis i analiza jego efektów – przy ograniczonej objętości niniejszego opracowania – jest zadaniem bardzo trudnym. W związku z tym, niżej ukazane zostaną tylko wybrane aspekty tego zagadnienia.

Niewątpliwie rezultatem przystąpienia do UE było przyspieszenie europeizacji polskiego życia społecznego. Europeizacja, jako kategoria wykorzystywana w nauce do opisu i analizy takiego życia, została zdefiniowana m.in. przez S. Sulowskiego. Uznał on, że pojęcie to oznacza „wpływ procesu integracji europejskiej na państwo narodowe, zwłaszcza na jego struktury i ich funkcjonowanie. Logika organizacyjna i mechanizmy Unii Europejskiej stają się częścią systemu państwowego przez adaptację lub powstanie nowych instytucji w państwie narodowym na wzór instytucji unijnych”<sup>19</sup>. Europeizacja to zatem proces dostosowywania polskiego systemu ekonomicznego i politycznego do standardów uznawanych w Unii Europejskiej. Biorąc pod uwagę polską drogę do tych standardów, proces europeizacji rozpoczął się od podjęcia decyzji w 1989 r. o włączeniu państwa do procesów integracyjnych wyraźnie zaawansowanych już wtedy w Europie Zachodniej. Jej konsekwencją było podpisanie Układu Europejskiego, złożenie wniosku o członkostwo w Unii Europejskiej i następnie przystąpienie do tej organizacji w 2004 r. Po tym wydarzeniu europeizacja nadal postępuje. Polega ona na spełnianiu przez Polskę bardziej wygórowanych warunków integracji determinujących m.in. dokonane już przyłączenie do obszaru Schengen, a także spodziewane w przyszłości uzyskanie statusu pełnoprawnego członka Unii Gospodarczej i Walutowej.

pozytywnym skutkiem europeizacji polskiego systemu politycznego jest jego kompatybilność z systemami polityczno-prawnymi pozostałych państw członkowskich

<sup>18</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 9 czerwca 2003 r. o wyniku ogólnokrajowego referendum w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, <http://referendum.pkw.gov.pl>.

<sup>19</sup> S. Sulowski, *Państwo narodowe w procesie integracji europejskiej*, w: *Integracja europejska*, red. K. A. Wojtaszczyk, Warszawa 2006, s. 73.

i systemem UE. Dzięki temu instytucje, organizacje i osoby mogą ze sobą bardziej efektywnie współpracować, a przede wszystkim wspólnie rozwiązywać problemy, jakie dotyczą wszystkich w obliczu postępującej globalizacji i pojawiających się zagrożeń dla bezpieczeństwa w różnych jego wymiarach. Jak pokazuje doświadczenie, proces ten wpływa bardzo pozytywnie na rozwój Polski, w znacznym stopniu przyczyniając się do stabilizacji wewnętrznej i wzrostu poziomu życia obywateli.

Członkostwo w UE jest także znaczącą gwarancją nieodwracalności rezultatów transformacji systemowej. Już przedakcesyjna konieczność dostosowania wielu zasad funkcjonowania państwa i społeczeństwa do standardów europejskich przyczyniła się to tego, że obecnie nie ma w Polsce realnego zagrożenia dla demokratycznego porządku i mechanizmów, na których opiera się gospodarka rynkowa, co było zasadniczym celem przemian zapoczątkowanych w 1989 r. Natomiast normy europejskie i stojące na ich straży instytucje UE, stanowią dodatkowe zabezpieczenie praw i wolności mieszkańców Polski oraz organizacji działających na jej obszarze. Przynależność do UE zapewnia także naszemu państwu miejsce w gronie rozwiniętych i demokratycznych państw Europy. W istotny sposób podnosi też wiarygodność w stosunkach międzynarodowych oraz zaufanie partnerów zagranicznych do instytucji publicznych i prywatnych działających w Polsce.

Europeizacja jednak nie daje pełnej gwarancji bezpieczeństwa państwu członkowskiemu. Pomimo postępującej integracji, w dalszym ciągu takie bezpieczeństwo jest w znacznym stopniu uzależnione od polityki jego władz. Przyczyną kryzysu gospodarczego, przede wszystkim w wymiarze finansowym, jaki dotknął na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku m.in. Grecję, Hiszpanię, Irlandię i Włochy, są głównie błędy w polityce wewnętrznej. Jednak, z uwagi na powiązania łączące członków UE, takie błędy hamują tempo integracji i powiększają grono eurosceptyków.

Europeizacja rodzi także pewne negatywne następstwa. Jednym z nich jest utrzymująca się wśród części obywateli obawa przed utratą stosunkowo niedawno odzyskanej suwerenności, co z kolei jest umiejętnie wykorzystywane przez ruchy nacjonalistyczne oraz populistyczne<sup>20</sup>. Takie ruchy działają także w Polsce, ale ich wpływ na politykę państwa jest niewielki. Jednak sytuację może zmienić np. pogłębienie się kryzysu gospodarczego.

Oceniając społeczno-ekonomiczne rezultaty kilkuletniego członkostwa Polski w UE, należy zauważyć, że spełniły się nadzieje i oczekiwania obywateli związane z przystąpieniem do tej organizacji, zgłaszane w przededniu akcesji. Przede wszystkim nastąpiła poprawa:

- sytuacji na rynku pracy. W okresie członkostwa liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 3,04 mln w r. 2005 do 1,69 w r. 2010. Złagodzenie tego problemu społecznego było możliwe głównie poprzez stopniowe otwieranie się rynków pracy państw starej Unii na napływ pracowników z Polski, ożywienie gospodarcze w kraju oraz poprawę koniunktury w gospodarce światowej, która trwała do 2008 r. Musi niepokoić obecna

<sup>20</sup> Zob. szerzej: A. Wolff-Powęska, *Oswojona rewolucja. Europa Środkowo-Wschodnia w procesie demokratyzacji*, Poznań 1998, s. 119–120.

- tendencja do rozwoju tego zjawiska. Jest ona konsekwencją stagnacji, a nawet dekonunktury w niektórych państwach UE;
- perspektyw dla ludzi młodych i następnych pokoleń. Chociaż stopa bezrobocia wśród młodych jest obecnie stosunkowo wysoka (w 2010 r. wyniosła 23,7%), to jednak przynależność do UE stwarza warunki rozwoju młodego pokolenia przez dostęp do szkół i uczelni w innych państwach oraz możliwość znalezienia satysfakcjonującej pracy także poza granicami Polski;
  - sytuacji gospodarczej. Jej wyrazem jest m.in. systematyczny wzrost produktu krajowego brutto w całym okresie członkostwa. W latach 2004–2011 zwiększył się on z 924,5 do 1524,6 mld zł. Nawet w najtrudniejszym dla gospodarki światowej roku 2009, polska gospodarka – jako jedyna w UE – powiększyła się o 1,7%. Przynależność do UE stworzyła warunki do zwiększenia napływu zagranicznych inwestycji. W latach 2004–2010 łączna ich kwota wyniosła 77,68 mld euro, przyczyniając się do unowocześnienia gospodarki i zwiększenia konkurencyjności polskich towarów i usług na światowych rynkach. Zdecydowana większość wymienionej kwoty napłynęła od podmiotów działających w UE;
  - warunków życia. Stała się ona możliwa poprzez stopniowe wdrażanie unijnych norm regulujących m.in. politykę ochrony środowiska. W latach 2005–2010 np. emisja pyłowych zanieczyszczeń powietrza wytwarzanych przez przemysł zmniejszyła się z 111 do 62 tys. ton, a zanieczyszczeń gazowych z 2007 do 1591 tys. ton;
  - w zakresie możliwości przemieszczania się i podróżowania. Widocznym znakiem urzeczywistnienia swobody przemieszczania się osób było przystąpienie Polski do obszaru Schengen. Następtwem tej decyzji stało się zniesienie z dniem 21 grudnia 2007 r. kontroli granicznych na przejściach lądowych i morskich, a w marcu następnego roku na przejściach lotniczych na granicy Polski z Czechami, Litwą, Niemcami i Słowacją;
  - standardów życia politycznego. Członkostwo w UE polepszyło także jakość takiego życia poprzez postęp w urzeczywistnianiu na polskim gruncie zasad, na których opiera się funkcjonowanie tej organizacji. Do tych zasad należy m.in. zasada rządów prawa, solidarności, lojalności i niedyskryminacji. Ponadto, współpraca polskich polityków z ich europejskimi odpowiednikami była, zwłaszcza w okresie przedakcesyjnym, szkołą podejmowania decyzji w warunkach demokratycznego porządku;
  - sytuacji w rolnictwie. Była ona możliwa poprzez wykorzystanie instrumentów Wspólnej Polityki Rolnej. Na ich funkcjonowanie, w okresie od akcesji do końca marca 2012 r. wydano 20,8 mld euro z budżetu UE. System płatności bezpośrednich do hektara gruntów rolnych, zwiększył dostęp rolników do środków europejskich. W ten sposób zwiększyła się efektywność produkcji rolnej i nastąpiła poprawa warunków życia na wsi. Natomiast, dzięki zniesieniu barier handlowych zwiększył się eksport do państw UE. Umożliwiła to wysoka konkurencyjność artykułów rolnych wytwarzanych w Polsce. W rezultacie przeciętny dochód z tytułu prowadzenia działalności rolniczej w latach 2005–2011 zwiększył się o 80,8%;
  - w dostępie do nauki i lepszej szkoły. Przynależność do UE poszerzyła możliwości współpracy polskich naukowców, uczelni i szkół z ich odpowiednikami w pozostałych państwach członkowskich. Sprzyjają temu unijne programy finansowane

z budżetu tej organizacji. Współpraca szkół i nauczycieli jest wspierana ze środków programu Comenius, natomiast wymiana studentów i nauczycieli akademickich przez program Erasmus. W roku akademickim 2010/2011, w tym ostatnim programie uczestniczyło 14 234 studentów z Polski (w roku 2009/2010 – 11 613 studentów)<sup>21</sup>.

Pozytywny bilans dotychczasowego okresu członkostwa jest w znacznym stopniu konsekwencją szybkiego dostosowania warunków życia i gospodarowania w Polsce do standardów UE. Wynikiem takiego dostosowania jest m.in. wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, stworzenie warunków do napływu zagranicznych inwestycji oraz rozbudowa infrastruktury. Dużą rolę w podtrzymaniu tendencji rozwojowych, odegrały środki otrzymane z budżetu UE. W okresie członkostwa (do końca 2011 r.), nasze państwo wpłaciło do tego budżetu 22,8 mld euro z tytułu składki członkowskiej. Jednocześnie na realizację polityki spójności, Wspólnej Polityki Rolnej i inne cele Polska uzyskała 61,3 mld euro z unijnego budżetu. Różnica między tymi kwotami przyczyniła się do unowocześnień naszego państwa oraz zmniejszenia rozmiarów wielu problemów społecznych. Wielkość środków transferowanych pomiędzy budżetami UE i Polski prezentuje tabela 2.

Tabela 2

**Saldo przepływów finansowych między Polską a UE  
w okresie od 1 maja 2004 do 31 grudnia 2011 r. w tys. euro**

Prze- pływ w roku	2004 (od 1 maja)	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	Razem
Środki uzyskane	2 477 631	4 018 054	5 268 849	7 406 226	7 396 372	9 258 441	11 229 304	14 270 628	61 325 505
Zwroty do UE	0	22 969	4 046	45 064	7 826	12 787	1 758	44 441	138 891
Składka do UE	1 318 980	2 379 385	2 552 450	2 779 298	3 402 108	3 233 747	3 489 756	3 733 869	22 889 593
Saldo	1 158 651	1 615 700	2 712 353	4 581 864	3 986 438	6 011 907	7 737 790	10 492 318	38 297 021

**Źródło:** Opracowanie własne na podstawie: *Skumulowane transfery finansowe między RP a UE w latach 2004–2011*, w: <http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/dzialalnosc/unia-europejska/transfery-finansowe-polska-ue>.

Nie sprawdziły się obawy artykułowane w przeddzień akcesji przez jej przeciwników związane ze wzrostem cen towarów i usług. Wprawdzie wzrost taki nastąpił, ale nie miał on charakteru skokowego. W latach np. 2005, 2009 i 2010 podwyżka cen li-

<sup>21</sup> GUS, *Polska w liczbach*, Warszawa 2011, w: <http://www.stat.gov.pl>; *Społeczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Główne wnioski w związku z siódmą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, <http://www.polskawue.gov.pl>. Zob. też: *Gospodarczo-społeczne efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej z uwzględnieniem wpływu rozszerzenia na UE-15 (1 maja 2004–1 maja 2012) – główne wnioski w związku z ósmą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, [www.polskawue.gov.pl](http://www.polskawue.gov.pl).

czona w procentach kształtowała się na poziomie odpowiednio 2,1, 3,5 i 2,6 w stosunku do roku minionego. Jej skutki były jednak równoważone wzrostem płac, emerytur i rent. W latach 2005–2010 przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wzrosło z 2360 do 3224 zł. Wbrew przewidywaniom, po przystąpieniu do UE nie zwiększyło się także zainteresowanie wykupem majątku narodowego i ziemi przez cudzoziemców.

Uzyskanie członkostwa w Unii Europejskiej otworzyło przed Polską nowe możliwości rozwoju oraz zwiększyło jej szeroko rozumiane bezpieczeństwo. Bez współpracy z tą organizacją, a następnie bez statusu jej członka, nasze państwo nie byłoby w stanie samodzielnie pokonać wielowiekowych zapóźnień cywilizacyjnych oraz luki technologicznej dzielącej nas od krajów wysoko rozwiniętych. Trudno byłoby także rozwiązać wiele problemów społecznych. Po uzyskaniu członkostwa w Unii Europejskiej – jak wskazywały na to doświadczenia państw będących już w jej składzie – pojawiła się szansa na stosunkowo szybkie wyrównywanie różnic w poziomie rozwoju i życia, jakie dzieliły nas od europejskiej czołówki.

Przystąpienie do UE także wyraźnie wzmocniło znaczenie naszego państwa na europejskiej arenie. Polska zajmuje bowiem wśród państw członkowskich szóste miejsce pod względem wielkości terytorium i liczby mieszkańców. Biorąc pod uwagę ogólną wartość produktu krajowego brutto, Polska zajmuje także szóstą pozycję wśród 27 państw członkowskich. Niestety, w przeliczeniu na jednego mieszkańca, wartość takiego wskaźnika pokazuje różnicę w rozwoju społeczno-gospodarczym oraz poziomu życia, jaka dzieli nas do najbardziej rozwiniętych państw UE. W roku 2009, średni PKB według parytetu siły nabywczej w PPS<sup>22</sup> (ceny bieżące) dla 27 państw UE wyniósł 23 600, a dla Polski 14 300. Ważne jest to, że różnice te ulegają zmniejszeniu. Pomimo kryzysu gospodarczego, jaki w 2008 r. dotknął światową ekonomię, w tym także europejską, Polska jest członkiem UE, którego gospodarka systematycznie się rozwija. W latach 2000–2009 PKB wyliczony w cenach stałych zwiększył się o 40,7%, podczas gdy dla całej UE wzrost ten wyniósł tylko 11,9%<sup>23</sup>. Miejsce i rolę Polski w zjednoczonej Europie, mierzoną wyżej wymienionymi oraz innymi wskaźnikami obrazuje tabela 3.

Chociaż wskazane wyżej kwestie mają wpływ na postrzeganie Polski w UE, to jednak rzeczywista rola naszego państwa w tej organizacji uzależniona jest od możliwości wpływania na kierunki jej polityki, treść stanowionego prawa i podejmowanych decyzji, a także od jakości zgłaszanych projektów. Od 1 maja 2004 r., takie możliwości wynikają przede wszystkim z obecności przedstawicieli polskiego państwa w pracach wszystkich unijnych instytucji na równych prawach z przedstawicielami pozostałych państw członkowskich. Obecność reprezentantów Polski w takich instytucjach została wyszczególniona w tabeli 4.

<sup>22</sup> PPS – Purchasing Power Standard. Wartość jednego PPS równa się liczbie jednostek waluty danego kraju odpowiadającej 1 euro (lub 1 dol. USA) na rynku krajowym, przy uwzględnieniu relacji cen danego kraju do cen pozostałych krajów biorących udział w porównaniach. Zob. szerzej: Główny Urząd Statystyczny, *Mały rocznik statystyczny*, Warszawa 2011, s. 504, <http://www.stat.gov.pl>.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 531.

Tabela 3

## Polska w UE w 2011 r.

	Powierzchnia w tys. km <sup>2</sup>	Ludność w tys.	Przyrost naturalny	PKB ogółem w mld euro (ceny bieżące)	PKB na 1 mieszkańca UE 27 = 100	Przyrost PKB (rok 2009=100)	Stopa bezrobocia	Nakłady na dz. B+R w % PKB (rok poprzedni)	Liczba głosów w Radzie UE*
<b>Unia Europejska</b>	<b>4 403,4</b>	<b>501 794</b>	<b>1,0</b>	<b>12 629,5</b>	<b>100,0</b>	<b>101,5</b>	<b>9,7</b>	<b>2,00</b>	<b>345</b>
Unia Europejska w 2010	4 403,4	500 404	1,0	12 266,4	100,0	101,8	9,6	2,01	345
<b>Polska</b>	<b>312,7</b>	<b>38 501</b>	<b>0,3</b>	<b>370,0</b>	<b>63,0</b>	<b>104,3</b>	<b>9,7</b>	<b>0,74</b>	<b>27</b>
Polska w r. 2010	312,7	38 187	0,9	354,5	60,6	103,9	9,6	0,68	27
Polska w r. 2004	312,7	38 191	-0,2	204,2	48,8 (UE = 25)	105,3 (2003 = 100)	19,0	0,58	27

\* Zgodnie z Protokołem 36 dołączonym do Traktatu z Lizbony, niżej wymieniony podział głosów obowiązuje do 31 października 2014 r.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny, *Polska w Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, <http://www.stat.gov.pl>; Główny Urząd Statystyczny, *Polska w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, [http://www.stat.gov.pl/eps/rde/xbr/gus/f\\_polska\\_w\\_liczbach\\_2012.pdf](http://www.stat.gov.pl/eps/rde/xbr/gus/f_polska_w_liczbach_2012.pdf).

Tabela 4

## Polacy w instytucjach i agencjach UE

Nazwa instytucji lub agencji	Kadencja w latach	Liczba członków		Liczba zatrudnionych obywateli RP <sup>24</sup>	
		ogółem	w tym obywateli RP	XI 2005	IV 2011
Rada Europejska	brak	29 <sup>25</sup>	1	–	–
Parlament Europejski	5	736	51 <sup>26</sup>	141	313
Rada UE	brak	27	1	69	92
Komisja Europejska	5	27	1	542	1415
Trybunał Sprawiedliwości UE	6			53	68
W tym:		27	1		
– Trybunał Sprawiedliwości;		27	1		
– Sąd;		7	1		
– Sąd do spraw Służby Publicznej					
Europejski Trybunał Obrachunkowy	6	27	1	25	40
Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny	5	344	21	18	28
Komitet Regionów	5	344	21	26	37
Europejski Bank Centralny		29 (Rada Ogólna)	1	17	41
Europejski Bank Inwestycyjny	brak	27 (Rada Gubernatorów)	1	–	17
Europejska Służba Działań Zewnętrznych	–	–	–	–	54
Agencje UE	–	–	–	52	303

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych, <http://www.polskawue.gov.pl>.

Ponieważ najważniejsze decyzje dotyczące np. zmiany traktatów podejmowane są za zgodą każdego państwa członkowskiego, stanowisko jego przedstawiciela lub

<sup>24</sup> G. Kacprowicz, *Obywatele polscy w instytucjach Unii Europejskiej w okresie przedakcesyjnym i po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2008, nr 1, s. 57; Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Informacja na temat stanu zatrudnienia polskich obywateli w instytucjach i agencjach UE*, Warszawa 30 maja 2011, <http://www.polskawue.gov.pl>.

<sup>25</sup> Na podstawie art. 235 ust. 1 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w przypadku gdy Rada Europejska podejmuje decyzję w drodze głosowania, jej przewodniczący oraz przewodniczący Komisji Europejskiej nie biorą w nim udziału. Prawo głosu przysługuje tylko reprezentantowi państwa członkowskiego.

<sup>26</sup> W związku z postanowieniami Traktatu z Lizbony, który wszedł w życie po wyborach do Parlamentu Europejskiego VII kadencji, na podstawie konkluzji Rady Europejskiej, skład PE został powiększony o 18 dodatkowych posłów, w tym jednego z Polski. Zob. szerzej: M. Górka, *System instytucjonalny Unii Europejskiej*, w: *Ustrój Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2010, s. II-13. Zob. też: ustawa z dnia 4 marca 2010 r. o zasadach obsadzania w kadencji trwającej w latach 2009–2014 dodatkowego mandatu posła do Parlamentu Europejskiego, Dz. U. Nr 56 poz. 337.

przedstawiciele na forum danej instytucji musi być brane pod uwagę przez pozostałych uczestników procesu decyzyjnego. Dlatego też z reguły decyzje podejmuje się na drodze konsensusu. Taka metoda działania pozwala każdemu państwu członkowskiemu najlepiej zaprezentować stanowisko oraz zawierać kompromisy determinowane jego interesem. Jeżeli konsensus nie jest możliwy, a traktaty na to pozwalają, decyzję podejmuje się większością głosów. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zasady podejmowania decyzji przez Radę UE. Instytucja ta ma bowiem możliwość stanowienia wiążących aktów prawnych, w zależności od wagi rozpatrywanej materii, jednomyślnie, większością zwykłą lub większością kwalifikowaną. Przy obecnym składzie UE większość zwykła to 14 głosów. Zgodnie z obowiązującą do 31 października 2014 r. „formułą nicejską”, większość kwalifikowana to co najmniej 255 głosów na ogólną ich liczbę 345. Natomiast mniejszość blokująca podejmowanie decyzji to 91 głosów. Głosy w Radzie podzielone zostały między państwa członkowskie w oparciu o kryterium demograficzne z uwzględnieniem „zasady degresywnej proporcjonalności”<sup>27</sup>. Wypadło to stosunkowo korzystnie dla Polski, której przyznano pulę 27 głosów. Dzięki temu, Polska dysponuje taką samą możliwością wpływu na wyniki głosowania co Hiszpania mimo, że ma ona blisko 8 mln obywateli więcej. Zaś Niemcy, mając ponad dwa razy więcej mieszkańców od Polski, dysponują przewagą tylko dwóch głosów.

Wskaźnikiem obrazującym znaczenie państwa członkowskiego w UE jest także liczba jego obywateli zatrudnionych w jej instytucjach i agencjach. Grono europejskich urzędników systematycznie się powiększa, co jest konsekwencją poszerzania obszarów życia społecznego objętych wspólną polityką oraz perspektywą kolejnych rozszerzeń. UE zatrudnia pracowników na czas nieokreślony oraz na czas określony na stanowiska „administratorów” i „asystentów”, a także pracowników kontraktowych. Wśród personelu każdej instytucji są obywatele wszystkich państw członkowskich. Większość stanowisk obsadza się w drodze otwartych konkursów. Chociaż unijni urzędnicy są niezależni od władz krajowych i nie mogą kierować się ich instrukcjami, to jednak duża liczba obywateli danego państwa zatrudnionych w UE, świadczy m.in. o wysokiej efektywności systemu kształcenia jego kadry urzędniczej.

Jedną z konsekwencji rozszerzenia UE w 2004 r. było zatrudnienie polskich obywateli przez jej instytucje i agencje. Proces rekrutacji pracowników rozpoczął się już w okresie przedakcesyjnym. W końcu stycznia 2004 r. Unia była pracodawcą dla 241 Polaków. W listopadzie 2005 r. liczba ta zwiększyła się do 956<sup>28</sup>. Natomiast w kwietniu 2011 r. w instytucjach i agencjach pracowało już 2394 obywatele RP. Wśród nich wielu pełniło znaczące funkcje kierownicze: dyrektora generalnego; zastępcy dyrektora generalnego; dyrektora; doradcy; głównego doradcy lub szefa wydziału. Dane dokumentujące wzrost liczby zatrudnionych w poszczególnych agendach ukazane zostały w tabeli 4. W unijnych instytucjach i agencjach zatrudnionych jest także 71 ekspertów narodowych oddelegowanych tam przez jednostki polskiej administracji publicznej<sup>29</sup>. Eksperci jednak nie są pracownikami UE.

<sup>27</sup> Zob. szerzej: M. Górka, *System instytucjonalny Unii Europejskiej*, op. cit., s. 11-33-35.

<sup>28</sup> G. Kacprowicz, *Obywatele Polsce w instytucjach Unii Europejskiej...*, op. cit., s. 62-63.

<sup>29</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Informacja na temat stanu zatrudnienia polskich obywateli...*, op. cit.

Tabela 5

Stosunek do członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Stosunek do integracji europejskiej wśród ogółu badanych	Wskazania respondentów według terminów badań																									
	2005				2006				2007				2008				2009				2010		2011		2012	
	V	VI	VII	IX	I	IV	VIII	X	I	IV	V	VII	IV	VII	XI	I	III	IV	VI	IV	IV	IV	IV	I	I	
	w procentach																									
Zwolennicy	76	74	78	73	80	80	83	88	87	86	89	89	88	85	80	85	83	85	85	85	86	86	83	81	81	
Przeciwnicy	14	15	14	16	12	11	10	6	7	7	5	5	7	10	12	9	11	9	10	9	11	9	10	12	12	
Niezdecydowani	10	11	8	10	8	9	7	6	6	6	6	6	5	5	8	6	6	6	6	6	5	6	6	6	7	

Źródło: CBOS, BS/21/2012, Polacy o pakiecie fiskalnym i pogłębieniu integracji w Unii Europejskiej, Warszawa, luty 2012.

Systematycznie rosnące grono obywateli RP, dla których pracodawcą jest UE, wskazuje także na wzrost ilościowy, a także jakościowy spraw podejmowanych przez instytucje i agencje tej organizacji, które dotyczą naszego państwa i społeczeństwa. Jest to rezultatem postępującej integracji i kończenia się okresów przejściowych. Ponadto, zjawisko to potwierdza rosnącą efektywność systemu edukacji europejskiej polskiego społeczeństwa. Coraz więcej obywateli legitymuje się wysokimi kompetencjami językowymi i merytorycznymi, które pozwalają im pokonywać wygórowane wymagania stawiane w postępowaniach konkursowych.

Z przedstawionych rozważań wynika, że korzyści wynikające z przystąpienia Polski do UE zdecydowanie przewyższają koszty. Potwierdzeniem takiej oceny są opinie obywateli wyrażone w badaniach sondażowych. Wg ich wyników, od stycznia 2006 r. liczba zwolenników integracji nigdy nie spadła poniżej 80%. Natomiast liczba przeciwników wahała się w tym samym okresie, w zależności od sytuacji politycznej i gospodarczej od 7 do 12% respondentów. Niestety, nie wszystkie grupy społeczne w jednakowym stopniu odczuwają korzyści wynikające z członkostwa w UE. Największymi beneficjentami są politycy, rolnicy, przedsiębiorcy prywatni, ludzie wykształceni oraz ludzie młodzi. Ważnym zadaniem jest zatem troska o tych, którzy do tej pory nie dostrzegli osobistej korzyści z przynależności Polski do UE.

## Bibliografia

### Źródła:

- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Nadzieje i obawy związane z integracją. Komunikat z badań*, BS/110/2003, Warszawa, czerwiec 2003.
- Centrum Badania Opinii Społecznej, *Siedem lat obecności Polski w Unii Europejskiej*, BS/52/2001, Warszawa, maj 2011.
- Główny Urząd Statystyczny, *Polska w liczbach*, Warszawa 2011, <http://www.stat.gov.pl>.
- Główny Urząd Statystyczny, *Polska w liczbach*, Warszawa 2012, <http://www.stat.gov.pl>.
- Główny Urząd Statystyczny, *Polska w Unii Europejskiej*, Warszawa 2011, <http://www.stat.gov.pl>.
- Główny Urząd Statystyczny, *Polska w Unii Europejskiej*, Warszawa 2012, <http://www.stat.gov.pl>.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Informacja na temat stanu zatrudnienia polskich obywateli w instytucjach i agencjach UE*, Warszawa 30 maja 2011, <http://www.polskawue.gov.pl>.
- Porozumienia Okrągłego Stołu*, w: K. Dubiński, *Okrągły Stół*, Warszawa 1999.
- Rada Ministrów, *Raport na temat rezultatów negocjacji o członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej*, Warszawa, grudzień 2002.
- Społeczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Główne wnioski w związku z ósmą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, <http://www.polskawue.gov.pl>.
- Społeczno-gospodarcze efekty członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Główne wnioski w związku z siódmą rocznicą przystąpienia Polski do UE*, <http://www.polskawue.gov.pl>.

### Opracowania:

- Domagała A., *Integracja Polski z Unią Europejską*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

- Chruściak R., *Polska w Unii Europejskiej. Podstawowe regulacje prawne*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2011.
- Integracja europejska*, red. K. A. Wojtaszczyk, Wydawnictwo Poltext, Warszawa 2011.
- Kacprowicz G., *Obywatele Polscy w instytucjach Unii Europejskiej w okresie przedakcesyjnym i po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, „Przegląd Europejski” 2008, nr 1.
- Kawecka-Wyrzykowska E., *Polska w drodze do Unii Europejskiej*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1999.
- Kawecka-Wyrzykowska E., *Stosunki Polski ze Wspólnotami Europejskimi od 1989 roku*, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa 1997.
- Łastawski K., *Historia integracji europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2006.
- Łastawski K., *Od idei do integracji europejskiej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2003.
- Łastawski K., *Polska racja stanu po wstąpieniu do Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.
- Małecki Ł., *Rzecz idzie o Europę*, „Kultura” nr 4/42, Paryż kwiecień 1951.
- Pomian J., *Józef Retinger. Życie i pamiątki „szarej eminencji”*, Wydawnictwo Pelikan, Warszawa 1990.
- Ustrój Unii Europejskiej*, red. J. Barcz, Instytut Wydawniczy Euro-Prawo, Warszawa 2010.
- Witkowski G., *Ojcowie Europy. Udział Polaków w procesie integracji Europejskiej*, Oficyna Wydawnicza „KONTRAST”, Warszawa 2000.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.

